

Piotr Rubik, Wojna. Skamienia

Wojna. War. Der Krieg. Wajna.
Każdy dzień to jedna łąza.
Bellum omnium contra omnes -
Wojna wszystkich przeciw wszystkim.
Oczy śmierci nieprzytomne
Patrzą w oczy naszych bliskich, naszych bliskich.
Zamarznięte, skamieniałe łzy
Nawleczone na nadziei nić,
To Różaniec, co pozwala żyć -
Z ufnością -
Kiedy mamy policzone dni.
Wojna. War. Der Krieg. Wajna.
Każdy dzień to jedna łąza.
Bellum omnium contra omnes -
Wojna wszystkich przeciw wszystkim.
Oczy śmierci nieprzytomne
Patrzą w oczy naszych bliskich, naszych bliskich.
Zamarznięte, skamieniałe łzy
Przemienione w modlitewny sznur -
Wyśpiewane przez żałobny chór -
Z ufnością -
Wbrew przemocy, co z nadziei drwi.
Wojna. War. Der Krieg. Wajna.
Każdy dzień to jedna łąza.
Bellum omnium contra omnes -
Od narodzin aż po życia kres
Odpędzając niespokojny sen
Układamy przebaczenia tren -
Z ufnością -
Z zamarzniętych, skamieniałych łez.
Wojna. War. Der Krieg. Wajna.
Każdy dzień to jedna łąza.